

W Korei Północnej zaczęły rodzić się mutanty

9 listopada 2017

Terytorium dookoła północnokoreańskiego poligonu jądrowego Pangiri w powiecie Kilju prowincji Hamgyŏng Północny po sześciu testach podziemnych zamienia się w pustynię, a lokalne kobiety zaczęły rodzić dzieci z patologiami – informuje południowokoreański dziennik „Chosun Ilbo” powołując się na relacje zbiegów z KRLD.

Jeden z nich poinformował, że według jego krewnego z Hamgyŏngu Północnego w prowincji zaczęły przychodzić na świat dzieci z wadami wrodzonymi. „Krewny mieszkający w tym regionie opowiedział, że w szpitalu porodowym odnotowano przypadki urodzeń dzieci z mutacjami” – opowiedział jeden z rozmówców gazety.

Inny uciekinier podkreślił: „Rozmawiałem przez telefon ze swoją rodziną, która tam (KRLD – red.) została, powiedzieli mi, że studnie wyschły”. Promieniowanie przedostało się do wód gruntowych. Niektóre źródła wyschły, a woda z innych jest niepewna i mieszkańcy boją się z nich czerpać.

Inny mężczyzna, który uciekł z KRLD w 2010 roku, opowiedział, że przeżył dwie próby jądrowe przeprowadzone na poligonie Pangiri. „W czasie pierwszego testu jądrowego w październiku 2006 roku i drugiego w maju 2009 roku ewakuowano tylko członków rodzin wojskowych, ukryto ich w podziemnych schronach. Mieszkańcy o przygotowaniach do prób jądrowych nie wiedzieli nic”.

Poza tym mieszkańcy KRLD informowali, że 80% drzew posadzonych w górskiej miejscowości obumarło, a ryby i grzyby znikły z regionu jeszcze po pierwszym teście w 2006 roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net